

# Związki i pracodawcy bez wspólnego stanowiska wobec założeń budżetowych



**Nie będzie wspólnego stanowiska związków zawodowych i pracodawców w sprawie założeń do przyszłorocznej ustawy budżetowej. Partnerzy nie są zgodni w kwestiach: płacy minimalnej na 2017 r., wynagrodzenia w budżetówce czy waloryzacji rent i emerytur.**

15 lipca mija termin do zajęcia wspólnego stanowiska partnerów społecznych w Radzie Dialogu Społecznego. Temat ten został podjęty 9 lipca br. przez zespół budżetu, wynagrodzeń i świadczeń socjalnych, kierowany przez członka Prezydium KK NSZZ „Solidarność” Henryk Nakonieczny.

Pracodawcy wyrazili wątpliwości w zakresie parametrów makroekonomicznych jednak wspólne stanowisko w tym zakresie jest, ich zdaniem, możliwe. Negatywnie odnieśli się co do proponowanego przez rząd poziomu płacy minimalnej w 2017 r. w kwocie 2 tys. zł brutto. Pozytywnie oceniły natomiast rządową propozycję zamrożenia w przyszłym roku wynagrodzenia w państwowej sferze budżetowej oraz waloryzacji rent i emerytur na poziomie 20 proc. realnego wzrostu płac.

Związki zawodowe podzieliły wątpliwości pracodawców co do wskaźników makroekonomicznych. Natomiast całkowicie odmienne stanowisko miały wobec kwestii płacowych. Poparły płacę minimalną na poziomie 2 tys. zł. Sprzeciwiły się mrożeniu płacy w budżetówce oraz niskiej waloryzacji rent i emerytur.

Przedstawiciele NSZZ „Solidarność” przypomnieli o propozycji podwyższenia płacy z państwowej sfery budżetowej o 10,5 proc. oraz waloryzacji rent i emerytur o co najmniej 50 proc. realnego wzrostu płac.

Jak zauważył Henryk Nakonieczny, wspólne stanowisko jedynie w zakresie wskaźników makroekonomicznych byłoby niepełne. Wynagrodzenia i waloryzacja wiążą się przecież z wydatkami i dochodami państwa, dlatego nie można, przy takich rozbieżnościach podjąć wspólnego stanowiska.

Katarzyna Zimmer-Drabczyk reprezentująca w zespole NSZZ „Solidarność”, odnosząc się do propozycji rządu w sprawie zamrożenia wynagrodzeń w budżetówce, negatywnie oceniła decyzję rządu o przekazaniu na 2017 r. kwoty 1,4 mld zł do rozdysponowania przez kierowników poszczególnych placówek. Stwierdziła, że jest to próba obejścia dialogu społecznego i odebrania partnerom społecznym prawa do negocjowania wskaźnika wzrostu wynagrodzeń.

Henryk Nakonieczny zauważył, że zysk przedsiębiorstw w 2017 r. szacowany jest na poziomie 100 mld zł a zgromadzone przez nie oszczędności to ok. 240 mld zł. W tym samym czasie zadłużenie państwa wynosi 40 mld zł a przedsiębiorcy opowiadają się przeciwko, większemu niż minimalny, wzrostowi wynagrodzeń i mrożeniu podwyżki w sferze budżetowej.

Ostatecznie, mimo wątpliwości co do szacunków wzrostu PKB, inflacji, deficytu budżetowego, ale

przy braku zgody co do wysokości wynagrodzeń oraz waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych, nie udało się uzgodnić wspólnego stanowiska partnerów społecznych co do założeń budżetu państwa na 2017 r.

Anna Grabowska